

PROGRAM obchodów święta 1 Maja

26.IV godz. 18 — Akademia dla załogi WSK i mieszkańców Świdnika — ZDK.

I.V. godz. 9 — Zbiórka uczestników manifestacji 1-majowej na trasach pochodu (przed przejazdem kolejowym od strony zakładu).

Godz. 10 — Wyszukiwanie przemówień i wymarsz pochodu ulicami: Prądowników, Pracy, K. Świerczewskiego, Mickiewicza, Sławimskiego. Rozwiązanie pochodu na wysokości ul. 22 Lipca.

IMPREZY ARTYSTYCZNE

I.V. godz. 18 — Koncert orkiestry dętej ZDK (park miejski).

Godz. 19 — Zabawa taneczna z występami kabaretu ZMS (park miejski).

Godz. 20 — Film na wolnym powietrzu (kino „Letnie” — bezpłatnie).

Godz. 22 — Pokaz ogni sztucznych.

Święto pracujących całego świata

PO raz dwudziesty trzeci obchodzić będziemy w Polsce Ludowej święto 1 Maja. Podobnie jak w latach poprzednich ulice naszych miast i osiedli staną się widowiskiem pochodów pierwszomajowych, w których cały nasz naród raz jeszcze zdemonstruje swoją jedność i poparcie dla idei socjalizmu, poparcie dla linii społeczno-gospodarczej i politycznej swojej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dużo pisano już o historii tego święta, o trudnościach związanych z jego obchodami w Polsce rozbitkowej, kapitalistycznej i okupowanej. Pełne prawo obywatelstwa zdobyło ono dopiero po wyzwoleniu, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdy władzę objął w swoje ręce ci, którzy stanowią sól naszej ziemi — robotnicy i chłopci. Święto 1 Maja obchodzone dzisiaj przez ludzi pracy na całej kuli ziemskiej poprzez swój ponadnarodowy charakter, stało się jednocześnie czynnikiem cementującym jedność światowego ruchu robotniczego.

TEGOROCZNE pierwszomajowe święto przypadło na czas wielkich wydarzeń gospodarczo-politycznych na całym świecie. Systematycznie się

zwiększa i zwiększać się będzie potencjał gospodarczy państw obozu socjalistycznego, krzepnie ich solidarność i umacnia obronność. Coraz więcej państw zabiega o naszą przyjaźń, z coraz to większą ilością krajów wymieniamy doświadczenia, nawijamy stosunki handlowe i polityczne. Groźenie przez określone kręgi imperialistyczne straszakiem komunizmu, kompromitując dzisiaj jedynie jego autorów. Coraz szersze kręgi zwycięstwa ruch państwa samostanowienia o sobie wszystkich bez wyjątku narodów. Coraz silniejsza staje się wola całej ludzkości zapewnić trwałe pokój. Z drugiej strony kręgi imperialistyczne w dalszym ciągu trzymają się sztywnie polityki hegemonii w świecie, w dalszym ciągu na zachodzie od Reimu odrywają się głosy nawołujące do krucjaty na wschód, ciągle jeszcze toczy się barbarzyńska wojna przeciw narodowi wietnam-

skiemu, masłci chińscy kontynuują swą rozłamową politykę. Jednak żadne wydarzenia nie zdołają sprawdzić państw bloku socjalistycznego z obranej drogi. Odporność na wszystkie rodzaje politycznego i gospodarczego ucisku, nieulekłość wobec groźb odwetowych zachodniemięckich, dalej będą żyły i rozwijały się w oparciu o przyjaźń i pomoc Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — pierwszego państwa socjalistycznego na świecie.

W POLSCE dzień 1 Maja wypada w okresie realizacji zadań nałożonych przez plan pięcioletni, w okresie realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR. W całym kraju trwa batalia, która w efekcie przyniesie pełną stabilizację gospodarczą i wzrost dobrobytu wszystkich jego obywateli. Nie zawiodła w niej również obywateli Świdnika — pracowników jego instytucji z Wydziału Sprzedaży Komunikacyjnego na czele. Trwa w zakładzie kampania realizacji wniosków umiarkujących do dalszego wzrostu wydajności pracy i podniesienia efektywności działania we

wszystkich dziedzinach zakładowej gospodarki. Do realizacji tych wniosków włączony został możliwie najszerszy kolektyw aktywny gospodarczo, polityczny i społeczny, udział w niej bierze cała załoga. Rosną i rozwija się ruch racjonalizatorski i współwzrostu pracy. U progu 1967 roku zakład i jego załoga przeżyła szereg doniosłych wydarzeń. Gościliśmy u siebie wicepreziera PRL tow. FRANCISZKA WANIOLKĘ, Z TASMY MONTAŻOWEJ ZSDEŁ. PÓŁMILIONOWY MOTOCYKL WYPRODUKOWANY W WSK, ZAKŁAD DOSTAŁ PŁ. ZASZCZYTU ODZNACZENIA MEDELEM 1099-LECIA PAŃSTWA POLSKIEGO. Akcja społeczna swym zasięgiem obejmuje coraz to większą liczbę pracowników przedsiębiorstwa, coraz częściej korzystamy z czasów, obozów i sanatoriów, mamy wciąż więcej i lepszych mieszkań.

Nie zabraknie nas w pochodzie pierwszomajowym, a jednocześnie już teraz czynym produkcyjnym czynimy ten dzień dokumentując jeszcze raz swój patriotyzm i obywatelską postawę.

(w. o.)

Uroczyste obchodzą załoga WSK Dzień Metalowca

Prezydium akademii z okazji Dnia Metalowca.
Foto: M. Wysocki



Kulminacyjnym punktem obchodów Dnia Metalowca była akademia zakładowa, na której znalazł się komplet uczestników. W prezydium akademii zasiadli m. in.: członek Egzekutywy KW PZPR w Lublinie, I sekretarz KZ Partii tow. Tadeusz Misera, dyr. naczelny WSK Świdnik inż. Aleksander Smolarkiewicz, przewodniczący MRN w Świdniku tow. Jan Tarajko, przewodniczący ZO ZZM w Lublinie tow. Karol Tomczak oraz inni przedstawiciele najwyższych instancji zakładu i miasta. Akademię prowadził sekretarz RZ tow. Roman Mańko.

Referat okolicznościowy wygłosił dyr. Handlowy WSK mgr Józef Jabliński. Wyręczenia odznak, dyplomów i nagród dokonał następnie przew. ZO ZZM w Lublinie tow. Tomczak, dyr. naczelny WSK inż. A. Smolarkiewicz oraz przew. RR tow. R. Walther. I tak między innymi złote odznaki związkowe otrzymali: Jan Fik, Zbigniew Gawski, Henryk Górny, Wacław Konek, Stanisław Kotorowicz, Marian Kwas, Kazimierz Ostrowski, Jerzy Rebaj, Helena Rolewicz, Antoni Skowronek. Srebr-

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Po pierwszym etapie

Systematycznie rozwijający się potencjał gospodarczy naszego kraju, rozszerzenie asortymentu produkowanych towarów, postępujące automatyzacja procesów technologicznych stworzyły konieczność wnikliwej analizy wszystkich problemów z tymi zjawiskami związanych. Dokonało jej VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którego uchwały przekazane do realizacji wszystkim działom gospodarki narodowej stały się czynnikiem decydującym o jej dalszym rozwoju. Dalszy wzrost produkcji przy tej samej stopie zatrudnienia, podniesienie jej jakości, opracowanie nowych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych, mechanizacja i jej automatyzacja — to tylko niektóre z nakreślonych przez uchwały VII Plenum KC PZPR zadań.

Ich realizację w świdnickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego rozpoczęto w listopadzie ubiegłego roku przeprowadzeniem akcji szkoleniowej z zakresu organizacji i ekonomiki przemysłu, zaś do prac zasadniczych przystąpiono z chwilą powołania Komisji Zakładowej i 13 Wydziałowych Komisji Usprawnień Organizacji Produkcji (ZKOP i WKOP).

Zakładowa Komisja, której przewodniczy z-ca dyr. d/s ekonomiki przedsiębiorstwa mgr Lucjan Bialek przystąpiła do pracy w 5 zespołach. Są to: zespół organizacji produkcji i technicznego jej przygotowania — przew. inż. Jan Jonezyk, zespół zabezpieczenia produkcji — inż. Zenon Kolliński, zespół wy-

korzystania siły roboczej, norm pracy i struktury zatrudnienia — przew. mgr Henryk Kurylo, zespół planowania wewnątrzzakładowego — przew. mgr Roman Bosak i zespół zarządzania w przedsiębiorstwie — przew. inż. Karol Rypulak.

W pierwszym etapie prac ZKUOP zgłosiła z własnej inicjatywy 42 wnioski, które zostały wprowadzone do realizacji już w grudniu ubiegłego roku. Ponadto komisje wydziałowe przyjęły od załogi i wysunęły z własnej inicjatywy 632 wnioski, z czego 359 przekazano do bezpośredniej realizacji poszczególnym komórkom organizacyjnym, a pozostałe 273

CIĄG DALSZY NA STRONIE 4

GŁOS
DWUTYGODNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
ŚWIDNIKA
Odnależony Złotą Jubileuszową Oznaką ZZMet.

Nr 6 192) 1 maja 1967 r. Cena 50 gr

Przed Dniami Oświaty, Książki i Prasy

Ognisko krzewienia kultury muzycznej

SPOŁECZNE Ognisko Muzyczne przy Zakładowym Domu Kultury istnieje od kwietnia 1955 r. Jednakże dopiero w bieżącym roku szkolnym po opracowaniu nowego

statutu i programu nauczania pracuje podobnie jak szkoła muzyczna I stopnia.

Ponad 200 uczniów w wieku od 7 do 40 lat pobiera lekcje muzyki na różnych instrumentach: fortepianie, skrzypcach, akordeonie, gitarze, mandolinie, trąbce, saksofonie i klawecie. Pod okiem 13 etatowych nauczycieli prowadzona jest nauka w działach: dziecięcym, młodzieżowym i dorosłych.

Życie Ogniska wcale nie jest ustanie różni, przeciwnie dużo w nim trosk i kłopotów, zwłaszcza bytowo-materiałnych. Świdnicka muza, zakwaterowana w niepozornym baraku zewnętrznie nie przypominającym niczym swojego przeznaczenia, dopiero w bieżącym roku zaczyna oddychać inną atmosferą. Zarysowują się bowiem dzięki staraniom Rady Społecznej i Kierownictwa Ogniska — możliwości remontu przeciekających ścian, sufitu, spaczonych okien i drzwi oraz

CIĄG DALSZY NA STRONIE 6

Red. nac. „Polityki” M. F. Rakowski gościł w Świdniku

3 kwietnia w ZDK odbyło się spotkanie naczelnego redaktora „Polityki” Mieczysława F. Rakowskiego z aktywem partyjnym WSK.

Kierownik popularnego tygodnika odpowiadał na pytania pracowników WSK, dotyczące aktualnych zagadnień międzynarodowych takich jak szkolniwa polityka przywódców KPCh,



Foto: T. Glowacz

sprawa niemiecka, polityka ZSRR, Rumunii i Polski oraz problemy społecznego rozwoju naszego kraju. Na pytania te M. F. Rakowski udzielił wyczerpujących odpowiedzi obrazując je własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami z odbytych podróży zagranicznych. Spotkanie trwało prawie cztery godziny. Gościowi towarzyszyli sekretarz KW PZPR dr Karpiuk i kier. WOPP tow. Petrykiewicz.

S.

20-lecie RSW „Prasa”

Spotkanie redakcji „Sztandaru Ludu” z czytelnikami

Z okazji 20-lecia RSW „Prasa” odbyło się w ZDK spotkanie przedstawicieli redakcji „Sztandaru Ludu” ze świdnickimi czytelnikami. W spotkaniu, które się odbyło pod znakiem wymiany poglądów na temat poczytności „Sztandaru Ludu” uczestniczyli: dyr. Lub. RSW „Prasa” TADEUSZ GWARDAK, red. DANUTA GRZELAK, z-ca red. nac. „Sztandaru Ludu” WŁODZIMIERZ SMUTEK, sekret. red. „Sztandaru Ludu” JOZEF POBORSKI, kier. dz. miejskiego JOZEF LIS oraz fotoreporter JAZ. HUZAR.

W części artystycznej udanej imprezy wystąpili zespoły i piosenkarze ZDK w Świdniku. Kilku stałym czytelnikom „Sztandaru Ludu” wręczono upominki w postaci książek.

(mak)

W NUMERZE:

W Dniu Transportowców... ● Omówienie Uchwały XI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KW PZPR ● Ludzie dobrej roboty ● Wkroczyliśmy w II etap realizacji uchwał VII Plenum ● Komisja dobrej roboty ● Z frontu realizacji wniosków ● Bogaty program obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy ● Ze sportu

Uroczyste obchodziła załoga WSK Dzień Metalowca

DOKONCZENIE ZE STRONY 1

ne odznaki związkowe otrzymali: Zygmunt Bartek, Bolesław Bury, Wincenty Gajtko, Tadeusz Jankowski, Józef Jakson, Janina Miskowicz, Henryk Obara, Izzyr Parczyński, Antoni Sagan, Jan Siłwiński, Mieczysław Szymańczyk, Stanisław Trynietki, Marian Wileziński, Edward Wolosz.

Dyplomy uznania wśród aktywistów Rady Zakładowej przyznano: dr Mieczysław Horoszeck, Józefowi Hudyce, Januszowi Pędziszowi, Genowefie Krzywickiej, Józefowi Bieleckiemu, Józefowi Kuskowi, Leokadii Piechole, Annie Studzińskiej i Marianowi Mozgawie.

Spśród członków aktywu Rady Robotniczej dyplomy otrzymali: Henryk Dolecki, Władysław Rasiński, Władysław Jakubczyk, Czesław Karoń, Wiele-

mgr inż. Jacek Makles, inż. Jarosław Bańkowski, inż. Ryszard Taracha, mgr Roman Bosak, mgr Henryk Keszoni, mgr Mikołaj Korolko, Józef Madej, mgr Mieczysław Ziemiński, Kazimierz Grzeszczak, Maria Kubata, Tadeusz Gajler, Marian Zmysłowski.

Nagrody jubileuszowe za 25-lecie pracy w zawodzie otrzymali: Tadeusz Grochowski, Ryszard Rauk, Edmund Trąbka i Ryszard Majewski.

Za 40-lecie pracy w zawodzie nagrody przyznano: Tadeuszowi Usykowi i Janowi Zawadzkiemu. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał mgr inż. Adam Hadrawa, dyr. Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Po części oficjalnej odbył się galowy występ zespołów artystycznych ZDK, w którym udział wzięli: chór męski „Arion” pod dyr. prof. T. Chyły, zespoły „Tramp” i „Ikersi” oraz soliści.



Z okazji Dnia Metalowca wielu zasłużonych pracowników i działaczy społecznych WSK otrzymało odznaczenia państwowe i związkowe. Na zdjęciach: przewodniczący ZO ZZMet, dekorujący działaczy związkowych Złotymi i Srebrnymi Jubileuszowymi Odznakami ZZMet.

Foto: M. Kos

slaw Grzegorz, Jan Kolesnik, Władysław Malicki, Jan Krupski, Zdzisław Siłwiński, Jan Tkaczyk.

Dyplomy uznania otrzymali również mgr inż. Zbyszek Kodłubaj, inż. Edmund Marciniak, inż. Kazimierz Grela, Piotr Pilch, inż. Antoni Gaworek, mgr inż. Kazimierz Pietrzyk, mgr Zbigniew Jaroszewicz, inż. Stanisław Olender, inż. Edward Blachnia,



Dzień Pracownika Służby Zdrowia

Podobnie jak w innych miastach, również w Świdniku uroczystość obchodził Dzień Pracownika Służby Zdrowia, który zbiega się z Międzynarodowym Dniem Zdrowia. Kulminacyjnym punktem obchodów była miejska akademicka zorganizowana na dwa dni przed świętem, a więc 5 kwietnia pod hasłem „Lekarz — strażnikiem zdrowia”.

NA akademii licznie przybyli pracownicy służby zdrowia ze wszystkich świdnickich placówek. Obecny był również wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Lublinie lek. RYSZARD KUCHARSKI. Część oficjalną uroczystości prowadził kierownik Rejonowej Przychodni Obwodowej lek. BOLESŁAW DOMAN-SKI, a obszerny, dobrze przygotowany, pokazujący przebieg historii świdnickiej służby zdrowia referat, wygłosił lek. MARIAN DOBROWOLSKI.

Przypominał on zebranyemu bardzo trudne i skromne warunki pracy pionierów zdrowia w Świdniku, którzy przed 17 laty, w 1950 roku rozstrzygnęli o dyspozycji jednego tylko małego pokoju zabiegowego. Ludzie ci pracowali do dziś w naszym mieście, są cenionymi przez kolegów i społeczeństwo pracownikami. Należą do nich przede wszystkim: KAZIMIERA BŁAZIK, MARIA PŁASECKA, BOLESŁAW DOMAŃSKI, WŁADYSŁAW LIWIK, JÓZEF MANKO.

Przez 17 lat dużo się zmieniło w Świdniku. Sukcesywnie przybierały miastu nowe placówki i urządzenia medyczne oraz kadry lekarskie. Na przestrzeni lat 1954-1962, kiedy to służbą zdrowia kierował lek. Józef Jarzyna, mieszkańcy otrzymali dyspanser przeciwegzistencjalny, zakład rlg., Przychodnię Rejonową, szpital, natomiast WSK Przychodnię Przemysłową. Powstała również Przychodnia Dziecka Zdrowego, która od początku prowadzi lek. Janina Gwóźdźowska.

Warto tu również odnotować fakt, że w świdnickiej izbie porodowej przyszło do tej pory na świat 3.243 dzieci.

Rozrasta się nasza służba zdrowia. Obecnie Szpital Rejonowy swoim zasięgiem obejmuje 42.000 osób. Rejon. Przych. Obwodowa ma 10 gabinetów specjalistycznych, gabinet fizykoterapii, laboratorium, rlg. po 3 gabinety higieny i stomatologiczne w szkołach. Zadbane również o to, by wszystkie placówki społeczne na terenie miasta miały dobrze funkcyj-

W Dniu Transportowca życzymy naszym

Transport w naszym przedsiębiorstwie, to jedna z najważniejszych sfer działalności. Bez której trudno sobie wyobrazić rytmikę naszej produkcji. Transport, to dziesiątki samochodów osobowych i ciężarowych, ciągniki, traktory, wózki elektryczne, to nowo wybudowana baza, w której znajdują się warsztaty naprawcze, kilka dużych pomieszczeń dla personelu administracyjnego, świetlica dla kierowców, garaże itd., itd. Tak jest już dzisiaj... A jak to dawniej było? W czwartę z kolei święto transportowców i drogowców pytamy najstarszych kierowców.

A oto co mówią weterani — Stanisław Graniczka i Stanisław Dziak.

STANISŁAW GRANICZKA

— Nie mam zamiaru chwalić się ani przez moment. Los tak chciał. Byłem jednak chyba najpierwszym kierowcą w WSK. Pracę w

Wytwórni zacząłem w 1950 roku — 1 grudnia. Co zastałem w zakładzie? Kilka murowanych, wznoszących się ku górze ścian przyszytych hal, niezliczoną ilość materiałów budowlanych i wielkie dźwigi stojące na placu budowy. Dyrekcja miała do dyspozycji wówczas jedyny francuski „Renault”, czteroosobowy wóz, którego używano do wyjazdów służbowych. Pracowników z Lublina zaczęto dowozić po pewnym czasie 3-tonowym „Dodgem”. I to chyba wszystko. Pamiętam dobrze jak pewnego dnia jadąc po zakładzie z dyr. Domalskim wpadliśmy wozem w niewielkie „bajory”, których wiele było w zakładzie i ani rusz bracie, ani do przodu, ani do tyłu. I gdyby nie pomoc co najmniej trzydziestu robotników budowlanych, skończyłoby się to źle.

STANISŁAW DZIAK

— Raz w drodze pękły resory — koło Jaszczowa sko-

czył się nam zapas żywności. Jakimś dziwnym trafem Tadeusz Węgrzyn znalazł na drodze zawiniątko z suszonymi jabłkami. Wszyszcze trzej żyliśmy się nimi co najmniej przez 12 godzin. Do Świdnika dojeżdżaliśmy w końcu na złamanych resorach. Produkcja otrzymała jednak materiał i to było chyba najważniejsze.

Tyle dwaj weterani o dawnych dziejach. Takich jak oni było więcej... Do ludzi, którzy pamiętają „tamte dni” zaliczają się również tacy kierowcy jak: T. Krasucki, B. Sturlis, M. Mościłbrodzki, w późniejszym okresie J. Bartosik. Z warsztatów niełatwo pierwsze dni pamiętają St. Gwóźdź, Cz. Czapala, St. Stragarz, H. Bedo i inni. Z okazji tegorocznego święta dla wielu z nich wystąpiono o przyznanie odznak wzorowych kierowców. Z okazji Dnia Metalowca jeden z nich, a mianowicie Henryk Ka-

- ◆ WSK przoduje w dziedzinie współzawodnictwa trygadowego
- ◆ ZWSI otrzymała sztandar MPC i ZG ZZ Met.

Konferencja prasowa w ZO ZZ Met.

Dzień Metalowca obchodzony jest w całym kraju bardzo uroczysto. Również i na Lubelszczyźnie we wszystkich zakładach przemysłowych podległych Związkowi Zawodowemu Metalowców odbywały się akademie, imprezy artystyczne i okolicznościowe spotkania z działaczami związkowymi. Swoje święto przywitały załogi tych zakładów pomyslną realizacją zadań produkcyjnych w pierwszym kwartale bieżącego roku oraz czynami produkcyjnymi i społecznymi. Wartość zobowiązań produkcyjnych wynosi 11 mln 293 tys. złotych wg cen zbytu, z tego 1 mln 57 tys. zł wyznacza zobowiązania, dotyczące produkcji eksportowej. W czynach społecznych weźmie udział około 5.742 uczestników, którzy przepracują łącznie 64 tys. 200 godzin.

Z OKAZJI Dnia Metalowca ZO ZZMet, w Lublinie zorganizowała konferencję prasową, na której zapoznano dziennikarzy gazet wojewódzkich i centralnych z dorobkiem metalowców Lubelszczyzny oraz z planami na najbliższą przyszłość.

Wszystkie zakłady zrealizowały swoje zadania planowe w roku ubiegłym i otrzymały wyższy niż za rok 1965 fundusz zakładowy. Największą w tym zastawą socjalistycznego współzawodnictwa pracy, które w naszych zakładach znalazło szczególne korzystne środowisko do rozwoju. W ostatnim okresie, aż 35 trygad Pracy Socjalistycznej uzyskało odznaki Tysiąclecia. Młodo nam dowieść, że największą siłą, bo 12, zdobyły trygady naszego zakładu. We współzawodnictwie o najlepszy zakład pod względem hdp zdobyła KFWM.

Bardzo dobrze przebiegał w zakładach I etap prac Zakładowych Komisji Upewnienia Organizacji Pracy. Zgłoszono kilkadziesiąt wniosków, a wiele spośród nich zrealizowano. Dzięki temu poważnie wzrosła efektywność gospodarowania w zakładach. Między innymi KFWM prowadzi we własnych ramach kontrole eksportu, FSC uzyskała poważny sukces w zakresie produkcji odlewów dla WRL zmniejszając ciężar odlewów i podnosząc ich wytrzymałość, a ZWSI przystąpił do produkcji własnych sprzętów do agregatów chłodniczych według licencji francuskiej.

Sukces na skalę krajową odniósł zakład w Poniatowej, zdobywając

sztandar przechodni Ministra Przemysłu Ciężkiego i ZG ZZMet.

NIE małe osiągnięcia zanotowała organizacja związkowa Lubelszczyzny w dziedzinie poprawy warunków socjalno-bytowych załóg. Dalszemu rozwojowi uległy zakładowe placówki ochrony zdrowia, zwiększyła się ilość miejsc w sanatoriach, więcej pracowników wyjechało na wczasy do domów wakacyjnych, w których stale rozwijających się własnych ośrodków wypoczynkowych, coraz więcej osób korzysta z różnego rodzaju pożyczek i zapomóg bezwrotnych. Na ten cel ZO ZZMet, wydalał w roku ubiegłym 53 tys. zł. Poważne sukcesy odniosły placówki kulturalne. Zakładowy Dom Kultury w Krasniku zdobył III miejsce w kraju we współzawodnictwie placówek kulturalnych Zw. Zaw. Met., a ZDK w Świdniku odniósł poważne sukcesy w festiwalu kulturalnym. Prawie o 30 proc. wzrosła w stosunku do roku 1965 ilość pracowników krystalizujących z wszystkich form sportu i turystyki. Wiele osiągnięć zanotowano w innych dziedzinach związkowej działalności.

Z okazji Dnia Metalowca wielu zasłużonych pracowników i działaczy związkowych zostało odznaczonych odznaczeniami państwowymi i związkowymi. Między innymi Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został przew. ZO ZZMet, tow. KAROL TOMICZEK.

Również na akademii okręgowej, która odbędzie się 15 kwietnia w Poniatowej, wielu pracowników i działaczy otrzyma państwowe i związane odznaczenia, a kilkanaście trygad produkcyjnych tytuły BPS i Złote Odznaki 1000-lecia.

(mak.)

Omówiono dorobek i zadania dla pracowników służby zdrowia

W związku z obchodzoną 7 kwietnia Dniem Pracownika Służby Zdrowia w siedzibie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych odbyła się konferencja prasowa, w której obok przedstawicieli pism lubelskich i radia udział wzięli przedstawiciele WKZZ, Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej WRN, Zarządu Okręgowego ZZ Pracowników Służby Zdrowia, przedstawiciele lecznictwa zakładowego i otwartego z terenu województwa lubelskiego.

Przewodnicząca Zarządu Okręgu ZZ PSZ mgr Barbara Litwin poinformowała zebranych o początkach powstania związku, o jego sukcesach i kłopotach. Związek zrzesza w chwili obecnej 13 tysięcy osób — pracowników poszczególnych pionów służby zdrowia i opieki społecznej.

Kierownik Wydziału Zdrowia WRN mówił m. in. o zadaniach lecznictwa zakładowego, podkreślając konieczność podniesienia jakości i poziomu usług świadczonych pracownikom przedsiębiorstw województwa.

Spotkanie zakończono przedstawieniem programu obchodów Dnia Pracownika Służby Zdrowia.

W. O.

(A. C.)

kierowcom szerokiej drogi

rek otrzymał odznakę przodownika pracy. W transporcie zakładam pracują dziś i inni ludzie dobrej roboty, o których trzeba pamiętać i pisać. Do tych należą m. in.: T. Wojciechowski z brygady wagonowych, społecznik B. Lipko, aktywista związkowy R. Kierepko, kier. sekcji ekspedycji towarowej T. Kudelski. Po długoletnim zarządzaniu transportem przez tow. Wacława Kosza, a potem przez wielu innych kierowników w skład dzisiejszego kolektywu kierowniczego w transporcie wchodzi: Czesław Gietlak — kier. wydziału, Ryszard Jóźwiak — z-ca, Tadeusz Węgrzyn — sekr. OOP, Roman Bogucki — przew. RO, Albin Kowalik — przewodniczący ORR i Władysław Rybawczyk — przew. ZO ZMS. Sumienna i ofiarna jest praca całej załogi transportu. Nie brak nigdy jej udziału w pracach społecznych, w życiu związkowym, w sprawach kultury i spor-

tu. Transportowcy WSK opodatkowali się na sport w 96,8%, biorąc czynny udział w sportakadach, lubią walczyć i zwyciężać tak w pracy, jak i na boisku. Cechuje ich wielka solidarność, wypływająca przede wszystkim z bardzo trudnego zawodu. Kierowca, który prowadzi maszynę obciążoną ludźmi czy też materiałem bierze zawsze odpowiedzialność za wszystko. Jest bardzo często sam dla siebie kierownikiem, mechanikiem, zwykłym robotnikiem. Dla uczczenia 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, święta 1 Maja, Dnia Metalowca i Transportowca załoga HT podjęła wiele cennych zobowiązań. Za rzetelną i odpowiedzialną pracę nad rozwojem gospodarczym sił naszego kraju, życzymy dziś wszystkim naszym kierowcom i transportowcom szerokiej drogi i zawsze z pełnym ładunkiem.



Final olimpiady Świdnickie szkoły w czołowie

19 marca br. odbył się w Świdniku finał ósmej terenowej olimpiady szkół średnich pod hasłem: „Wiedza o Polsce i świecie współczesnym”. Olimpiada jest imprezą coroczną. Po raz trzeci z rzędu organizowana była w Świdniku.

W tym roku wzięli w niej udział szkoły licealne i zasadnicze z powiatów: lubelskiego, lubartowskiego, parczewskiego i białoborskiego.

Milo nam donieść, że świdnickie szkoły biorące udział w olimpiadzie uplasowały się na czołowych miejscach pozostawiając daleko w tyle również uczniów lubelskich. Liceum Ogólnokształcące zajęło drugie, a Technikum Mechaniczne piąte miejsce w pionie szkół licealnych, natomiast Zasadnicza Szkoła Zawodowa drugie miejsce w pionie szkół zasadniczych. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe.

Przewodniczącym olimpiady terenowej był inż. Adam Hadrawa, a organizatorem Zarząd Szkolny ZMS z Technikum Mechanicznego w Świdniku.

Zarówno uczniom jak i ich opiekunom życzymy dalszych sukcesów na olimpiadzie w roku przyszłym.

(ac)

W imprezach organizowanych z okazji Dnia Metalowca i Pracownika Służby Zdrowia załoga naszego zakładu brała czynny udział. Sala widowiskowa ZDK była zawsze wypełniona po brzegi.

Foto: M. Wysocki

**PIENIADZE
PRZECIWO
PKO**

Ludzie dobrej roboty



Znany dobrze ogółowi pracowników naszego zakładu, zawsze sympatyczny, radosny i energiczny pracownik działu EZ. W tym roku obchodził 40-lecie pracy w zawodzie. A zaczęło się...

Zaczęło się w Porębie w 1927 roku. Tam właśnie JAN ZAWADZKI rozpoczął swoją długoletnią pracę w charakterze kłusowego. Uczył się przed tym i studiował bardzo pilnie. Z owych dni wspomina pamiętne do dziś „czarne” strajki robotnicze. Owcześnie dyktando i administrację zakładu w Porębie reprezentowali ludzie z burżuazji. Ludzie, którzy nigdy nie dbali o zarobek robotnika. Przeciwnie, którzy potrafiли tylko wyzyskiwać. Przeciwko tym ludziom, przeciwko głodowym zarobkom występowali czynnie

przez szereg lat tak robotnicy, jak i pracownicy umysłowi z Poręby. Strajkowano po kilka dni z rzędu nie wychodząc z biur i warsztatów. Najdłuższym ze strajków był chyba strajk 7-dniowy w 1931 roku. W moim małym punkcie — wspomina JAN ZAWADZKI — przeżywało dzień i noc 3 kolegów. Nie wychodzili oni zupełnie na teren zakładu. W tym czasie strajkowano w całej fabryce. Chleb i sól przynosili nam robotnicy, którym z kolei pozytywnie dostarczali co kilkanaście godzin we dnie i w

nocy członkowie rodzin, przeważnie matki i córki. Czy stosowano represje? Bardzo często odpowiadali zakład wojsko i policja. Reżydy burżuazji i sanacji skłócały się z nastaniem okupacji hitlerowskiej. Zakład stał się filią „Junkersa”. Produkcję w nim części do hitlerowskich samolotów. W 1941 r. część załogi wywieziono z Poręby do pracy w Kranschuitz do zakładów niemieckich dyr. Kaupmanna. JAN ZAWADZKI pozostał jednak w tym czasie w Porębie. Nawigując do tego okresu opowiada:

„Był to niełatwy okres w życiu i pracy. Fronty niemieckie zaczynały mocno trześć w szwach; z tego powodu zamówień nie brakowało. A ponieważ pod koniec roku wdziedliśmy już o tym z różnych ust, staraliśmy się opóźniać jak tylko było można produkcję części samolotowych. W zakładzie pojawiały się bojkówki polityczne. Coraz częściej wlewano w skrzynie biegów kwas siarczany, by spowodować korozję. Mnożyły

się sabotaże, coraz bardziej nieufnie patrzyli na nas hitlerowcy. Wyzwolenie Poręby przyszło niespodziewanie, podobnie jak wielu innym miast w Polsce. Błyskawiczna ofensywa wojsk radzieckich nie pozwoliła na zniszczenie zakładu. Z kompletnymi, nienaruszonymi urządzeniami i maszynami przejeżdżo wojska radzieckie. Uruchomiliśmy go w kilka dni po uwolnieniu

W poprzednim numerze omówiliśmy pierwszą część Uchwały XI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w której narzeczono zadania w zakresie: przemysłu, produkcji eksportowej, rolnictwa, inwestycji i budownictwa. Dzisiejsze omówienie poświęcamy zagadnieniom rozwoju demokracji i umacniania praworządności socjalistycznej.

ROZWÓJ DEMOKRACJI I UMACNIENIE PRAWORZĄDNOŚCI SOCJALISTYCZNEJ

Jako główne zadania dla wojewódzkiej organizacji partyjnej w tym zakresie konferencja uznała: rozszerzenie rzeczywistej roli mas w kierowaniu i zarządzaniu gospodarką, zwiększenie odpowiedzialności zarządzających organów wykonawczych za realizację planowych zadań przed społeczeństwem, zabezpieczenie dorobku społecznego i gospodarczego ludzi pracy oraz ochronę ich praw obywatelskich.

W tym celu należy:
— umocnić kierowniczą rolę organów przedstawicielskich nad przedsiębiorstwami i aparatem wykonawczym, podnieść rolę sesji rad, aktywizować pracę komisji i wszystkich radnych, podnieść ich autorytet, zwiększyć udział radnych w społecznej kontroli organów administracji państwowej i gospodarczej w zwalczaniu przepisów biurokracji i niegospodarności w pracy aparatu administracyjnego rad;
— lepiej przygotowywać sesje rad;

— prowadzić systematyczną pracę instancji z zespołami partyjnymi;
— zwiększyć oddziaływanie organizacji partyjnych na usprawnienie pracy aparatu rad, rozwijać więź ze społeczeństwem poprzez spotkanie radnych z wyborcami;
— zwiększyć oddziaływanie i rolę koordynacyjną w stosunku do jednostek nieporządkowanych radom.

Przed samorządami robotniczymi uchwała postawiła następujące zadania:

— zająć się kontrolą wykonywania przez administrację uchwał KSR oraz ożywieniem działalności oddziałów rad robotniczych i „małych KSR”;
— realizację zagadnień podej-

niami partii, kierowanie właściwego jej wiekowi krytycyzmu przeciw wpływom wrogię propagandy i ideologii, przeciw temu, co hamuje postęp. Jedno z zadań dla instancji i organizacji partyjnych mówi o dążeniu do podniesienia na wyższy poziom i wznowienie pracy ideowo-politycznej organizacji młodzieżowych ZMS, ZMW, ZSP i ZHP, udzielając pomocy w pracy organizatorskiej wśród całej młodzieży.

Nawiązanie przed organizacjami młodzieży stawia zadania: rozwijania i wzmacniania form pracy z aktywnym młodzieżą w celu zwiększenia liczby kółek w szeregu partii, kształtowania właściwej atmosfery pracy, wspierania inicjatyw i praktycznych przedsięwzięć w realizacji zadań, stwarzania warunków do podnoszenia kwalifikacji ogólnych i zawodowych, ułatwianie obowiązków domowych.

Dużo miejsca poświęca Uchwała pracy organów ścisłego i wymiaru sprawiedliwości, w tym zakresie przed instancjami i organizacjami partyjnymi wyznacza się następujące zadania:

— podniesienie aktywności pracy POP, związków zawodowych, ZMS, ZMW, ZSP w dziedzinie wychowania obywateli w duchu umacniania dyscypliny społecznej, poszanowania praw i zasad współżycia społecznego, rozwijania działalności profilaktycznej zmierzającej do usuwania źródeł przestępczości, wynikających ze słabości kontroli społecznej i zawodowej w zakładach pracy, zwalczania przejawów chuligaństwa, samowoli, kłótni i bezprawia, włączenie wszystkich organów państwowych, społecznych i społecznych do walki o nienaruszalność własności społecznej;

— do pracy w organach ścisłego i wymiaru sprawiedliwości i kontroli należy wyznaczyć ludzi o wysokich walorach moralno-ideowo-politycznych oraz o odpowiednich kwalifikacjach i zdolnościach organizacyjnych. Z innych zadań w tym zakresie należy wymienić stawianie ostrych wniosków w stosunku do winnych naruszenia przepisów prawnych, doskonalenia form i metod pracy organów ścisłego i wymiaru sprawiedliwości.

Aktyw partyjny tych organów powinien wzmacniać działalność nad kształtowaniem postaw ideowo-politycznych, współpracować ze związkami zawodowymi i komitetami FJN w zakresie podnoszenia roli sądów społecznych i komisji pojednawczych. Instancje partyjne powinny wykluczać z analizowania pracy organizacji partyjnych działających w tych organach.

Czterdzieści lat pracy w zawodzie

„Był to niełatwy okres w życiu i pracy. Fronty niemieckie zaczynały mocno trześć w szwach; z tego powodu zamówień nie brakowało. A ponieważ pod koniec roku wdziedliśmy już o tym z różnych ust, staraliśmy się opóźniać jak tylko było można produkcję części samolotowych. W zakładzie pojawiały się bojkówki polityczne. Coraz częściej wlewano w skrzynie biegów kwas siarczany, by spowodować korozję. Mnożyły

Armii Czerwonej. Przez rok czasu pracowaliśmy pod administracją radziecką. W 1946 roku administrację przejęli Polacy. W pierwszych Radzie Zakładowej w zakładach mechanicznych w Porębie pełniłem funkcję członka prezydium. Od tego momentu rozpocząłem ożywioną działalność związkową, będąc w latach 1949–1952 przew. rady oddziałowej.

Dalszy ciąg 40-letniej pracy w przemyśle lotniczym tow. JANA ZAWADZKIEGO jest już mniej więcej znany pracownikom WSK. Przypomnijmy jednak pokrótce najważniejsze fakty. W 1931 roku Jan Zawadzki przybywa z rodziną do Świdnika i rozpoczyna pracę w wytwórni, w dziale zatrudnienia, w którym pracuje do dziś. W działalności społecznej wyróżnia się pracą w Komisji Rozjemczej, której przez kilka lat pełnił funkcję przewodniczącym. Jest także członkiem Komisji Odszkodowań Pracowniczych i członkiem Komisji Lekarsko-Przeleśniowej. Dyrektora zakładu przyznała temu pracownikowi dwukrotnie dyplom uznania za wzorową pracę, oraz za 35 i 40 lat pracy w zawodzie, Jan Zawadzki posiada Krzyż Zasługi wreczony mu w 1946 roku w Porębie, Złotą Odznakę za działalność przy rozbudowie szkół, Złotą Odznakę Związkową, która otrzymał w 1965 r. w Świdniku oraz Brązową Odznakę Budowniczego Warszawy.

(K)

Realizujemy UCHWAŁY VII PLENUM KC PZPR

Komisja dobrej roboty

Gospodarka materialowa, praca magazynów, ekonomika transportu, to problemy, które w każdym przedsiębiorstwie wymagają wiele uwagi, ponieważ tu lokowane są spore nakłady finansowe. Z drugiej zaś strony operatywność magazynów i sprawny transport, to ważne czynniki mające wpływ na jakość efektywnego gospodarowania.

TYMI właśnie sprawami, a także zbadaniem i organizacją pozostałych działów pionu NH zajmuje się Komisja Wydziałowa Usprawnienia Organizacji Produkcji nr 9. W skład komisji wchodzi 20 osób. Jej przewodniczącym jest główny księgowy mgr Stanisław Janowski, funkcję wiceprzewodniczącą sprawuje Wiesław Wołak, a sekretarza Wiesław Parol. Ten ostatni oraz członkowie komisji

realizowali i instrukcji o pracy działu zaopatrzenia w połączeniu z pracą działu gospodarki materialowej i magazynów zostało już zrealizowanych i przynosi konkretne efekty. Między innymi weryfikacja rachunków PKS wykryła nieprawidłowość w obliczeniach, dzięki czemu PKS zwrócił zakładowi za rok ubiegły około 200 tys. zł, a przejście na metodę remontów zespołowych skróci o 10 proc. czas pracy.

nowych wniosków, bo w materiale jakim dysponuje komisja jest dużo spraw do załatwienia drogą poprawy organizacji pracy, które przed zrealizowaniem obecnych nie można opracowywać, gdyż od ich realizacji są zależne.

Np. konieczna jest weryfikacja pracowników magazynów, zatrudnienie na stanowiskach magazynierów ludzi o wyższych niż obecnie kwalifikacjach, ale to wiąże się z placami, o których podwyżkę domaga się komisja w jednym z obecnych wniosków.

KOMISJA nie skończy swej pracy — mówi tow. Cz. Gielzak — bo każdy zakończony etap pracy będzie bazą do dalszych usprawnień organizacji pracy, aż do doprowadzenia jej na najwyższy poziom. Zresztą każdy dzień przynosi podobne warunki. Są przykłady, że wniosek zgłoszony w I etapie prac, są obecnie rozszerzane i udoskonalane i co warto podkreślić — przez samych wnioskodawców. To jeszcze jeden dowód zaangażowania się pracowników w pracę komisji. Do takich należą między innymi pracownicy transportu: Wajda, Peda oraz kierowcy samochodowi.

CZY wszystko jednak przebiega gładko i sprawnie? Niestety, nie. Jedną z bolączek jest to, że wnioski adresowane do niektórych działów przedsiębiorstwa zostają odkładane na dno biurka. Np. w miesiącu styczniu zgłoszono wniosek do działu EBN w sprawie opracowania norm szacunkowych dla warsztatu napraw samochodowych. Niestety, dział ten nie tylko odczekał sprawę, ale dotąd nie poinformował komisji o decyzji w sprawie wniosku. Podobnie zwał dział BHP i EZ. Jak więc widać, nie wszyscy jeszcze wyścignęli z obecnej realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR właściwe wnioski. Mamy jednak nadzieję, że ktoś im, o zapomnianych wnioskach przypomniał, a przynajmniej o obowiązku poinformowania komisji o ich losie.

Mimo jednak tych niedomagań, efekt pracy komisji nr 9 jest widoczny, a metody pracy oparte na działalności systematycznej i ściśle związanej z pracownikami godne naśladowania. Przykładem są również członkowie komisji tak jak: Czesław Gielzak, inż. Jan Kordas, Władysław Bojarski i wielu innych, którzy powierzony im odcinek ważnej, społecznej pracy, wykonują ofiarnie, z gospodarską troską i inicjatywą.

M. Kos

Realizacja wniosków z pierwszego etapu prac Komisji Zakładowej jest skrupulatnie notowana przez sekretariat Komisji. Na zdjęciu: inż. Karol Rypulak (w środku), codziennie zapoznaje się ze zgromadzonymi materiałami.

Wkroczyliśmy w II etap

DYNAMICZNY rozwój wszystkich sfer naszej działalności gospodarczej nie był wolny od dysproporcji, jakie zachodziły między zaangażowanymi w procesie produkcji środkami, a uzyskiwaną wydajnością pracy ludzkiej, oraz niedostatecznym gospodarowaniem całym majątkiem przedsiębiorstwa. Dlatego też w realizacji uchwał VII Plenum zwrócono szczególną uwagę zarówno na tę problematykę jako zabezpieczającą dalszy wzrost wydajności, oraz efektywność działania na każdym odcinku zakładowej gospodarki. Dla realizacji tych celów włączony został w naszym przedsiębiorstwie możliwie najszerszy kolektyw aktywny społecznie i gospodarczo, pracujący w szeregu komisji wydziałowych i w komisji zakładowej nad usprawnieniem organizacji produkcji.



W związku z rozpoczęciem II etapu pracy Komisji Zakładowej zwróciliśmy się z prośbą do jej przewodniczącego dyr. mgr Lucjana Bialka o scharakteryzowanie planów i zamierzeń na ten etap. Obok zamieszczamy wypowiedź mgr L. Bialka na ten temat.

Foto: M. Głowacz

lania nie tylko ZKUOP i komisji wydziałowych, ale przede wszystkim aktywności społeczno-politycznej i gospodarczej całej naszej załogi. Aktywność ta wyraża się zamknięciem I etapu działania łączną liczbą 632 zgłoszonych wniosków. Z tej liczby komisje wydziałowe zakwalifikowały do realizacji we własnym zakresie przez komórki organizacyjne prace objętych sferą ich działania — 197 wniosków, 273 wnioski przekazano zaś do Komisji Zakładowej, 132 inne wnioski przesunięto do rozpatrzenia w II etapie, natomiast 30 uznano za niecelowe.

Wymierne efekty z realizacją przyjętego i zatwierdzonego planu usprawnień I etapu przekraczają kwotę 2.000.000 zł oszczędności w skali rocznej, nie wliczając w to dziesiątek cennych wniosków, które porządkują gospodarkę zakładową i stwarzają podstawy do pełnego wykonania zadań gospodarczych 1967 roku.

DRUGI etap prac ZKUOP trwa od miesiąca lutego br. Trzeba stwierdzić, że charakteryzuje się on całkowitym uporządkowaniem prac komisji wszystkich szczebli od strony organizacyjnej. Prace II

Po pierwszym

DOKOŃCZENIE ZE STRONY I

skierowano do ZKUOP. Komisja Zakładowa ze zgłoszonych sobie wniosków uznała za celowe skierować do realizacji w pierwszym etapie 114 wniosków (plus 42 uprzednio przez siebie zgłoszonych), razem 156 wniosków. Wśród w/w znajdują się wnioski dotyczące problematyki zatrudnienia, wykorzystania siły roboczej, czasu pracy (32), rytmiki produkcji (25), kooperacji bierniej (17), poprawy organizacji zarządzania (82). Niezależ-

nie od tego trwają równocześnie prace nad poszerzeniem zasięgu akordowego systemu pracy i dniówki zadaniowej, likwidacją nadmiernego hałasu (względny zdrowotny i zwiększenie wydajności), wyposażeniem pracowników KT w odpowiednią aparaturę kontrolną, podniesieniem stanu dyscypliny zatrudnienia itd.

Przebieg realizacji wniosków przez poszczególne piony zakładowe ilustruje poniższa tabela:

Pion realizujący wnioski usprawnieniowe	Ilość wniosków		
	Przekazano do realizacji	Zrealizowano do dn. 15.III	Opóźnionych w realizacji
DN	25	—	8
NT	18	2	8
TUT	22	7	6
TFT	25	1	3
TN	18	2	6
NE	16	1	3
NH	9	2	—
HSB	11	1	5
Wydz. prod. śmigł.	1	1	—



Członkowie Komisji Wydziałowej Usprawnienia Organizacji Produkcji tow. tow.: Wiesław Parol, Władysław Bojarski i Czesław Gielzak.

Foto: M. Głowacz

Czesław Gielzak i Władysław Bojarski udzielił nam obszerniejszą informację na temat dotychczasowej działalności komisji i jej wyników oraz planów na przyszłość.

Komisja, podobnie jak wszystkie inne zakończyła już pierwszy etap swojej pracy. W ciągu czterech miesięcy odbyła 8 posiedzeń plenarnych oraz kilkadziesiąt spotkań roboczych. Praca podzielona jest na trzy podkomisje a mianowicie: podkomisja do spraw gospodarki materialowej i magazynowej, gospodarki transportowej oraz zarządzania i organizacja pozostałych działów pionu NH.

EFEKTEM pracy komisji jest zebranie i opracowanie 88 wniosków, z czego 72 zgłoszili pracownicy działów, przy czym 42 prace należy zapisać na konto pracowników fizycznych, a szczególnie członków załogi wydziału transportu. 64 wnioski zostały zatwierdzone do realizacji. Do komisji zakładowej skierowano 8 wniosków, z czego 5 przyjęto do realizacji w I etapie. Niektóre z wniosków jak np. weryfikacja rachunków PKS, przejście z napraw samochodów indywidualnych na metodę zespołową, opracowanie katalogu materiałów przeznaczonych na oprzyrządowanie, opracowanie instrukcji dla dysponentów mate-

ALE nie tylko ilość wniosków i ich efektywność ma znaczenie. Liczy się również i czyha przede wszystkim, atmosfera w jakiej zostały zgłoszone, polegająca na zainteresowaniu uchwałami VII Plenum KC PZPR i zaangażowaniu w ich realizację wszystkich pracowników pionu NH, którzy nie tylko zgłoszili zdecydowaną ilość wniosków, ale w dalszym ciągu współpracują z komisją wydziałową interesując się i pomagając realizacji wniosków. Dlatego też komisja organizuje tzw. poniedziałkowe spotkania, na których omawiana jest realizacja wniosków, a Egzekutywa OOP i rady oddziałowe wysłuchują informacji na ten temat, a później na zebraniach organizacji i naradach roboczych przekazują informacje załozce. Niezależnie od tego komisja opracowała specjalną kartę informacyjną, która będzie rozsyłana do wnioskodawców i zawierać będzie najaktualniejszą informację o losie wniosku.

Systematyczna praca komisji i poważne potraktowanie wnioskodawców, to najlepsza forma propagandy uchwał VII Plenum KC, to także gwarancja, że II etap prac polegający na realizacji zgłoszonych wniosków zostanie wykorzystany właściwie. Tym szybciej również będzie można przystąpić do opracowywania



realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR

etapu oparte zostały na szczegółowych programach działania dla Komisji Zakładowej, komisji wydziałowych i zespołów problemowych. Nastąpiło dalsze pogłębianie współdziałania tych społecznych kolektywów z aktywami wydziałowymi i przedstawicielstwem załóg.

Uruchomiono w szerokim zakresie prace propagandowe prowadzone w różnych formach na poszczególnych działach i wydziałach naszego przedsiębiorstwa. Zmodyfikowano sposób wnioskowania, oceny wniosków i ich kwalifikacji oraz trybu wprowadzenia do realizacji.

Ustalono także jednolity ramowy harmonogram prac, zabezpieczający pełną realizację uchwał VII Plenum KC PZPR. W myśl tego harmonogramu ustalono terminy zakończenia prac dla poszczególnych analizowanych sfer działania przedsiębiorstwa jak następuje:

Zespół Nr I. Organizacja produkcji realnego jej przygotowania do dnia 30.IV.1967 r.

Zespół Nr II. Organizacja zabezpieczenia produkcji do dnia 30.IV.1967 r.

Zespół Nr III. Wykorzystanie siły roboczej, czasu pracy i poprawy struktury zatrudnienia, do dnia 18.V.1967 r.

Zespół Nr IV. — Planowanie wewnętrznej zakładowej i warsztatowej do dnia 15.V.1967 r.

Zespół Nr V. Zarządzanie przedsiębiorstwem, do dnia 15.V.1967 r.

Trzeba tutaj krytycznie stwierdzić, że w stosunku do tego harmonogramu powstały już opóźnienia, szczególnie w komisjach wydziałowych, które nie przedłożyły w wyznaczonych terminach materiałów do ZKUOP.

Wstrzymuje to prace poszczególnych zespołów problemowych

ZKUOP i nie pozwala na „zamknięcie” planów usprawnień w przewidzianych terminach. Również jako mankament w pracy występuje zjawisko poświęcenia zbyt mało czasu na prace w komisjach i zespołach, co wyraża się tendencją do nieprecyzyjnego formułowania wniosków, uniknięcia głębszej analizy problemów i hasłowego przedstawiania przedsięwzięć. Należy sobie zdawać sprawę z wagi problemów i odpowiedzialności, jaka ciąży na aktywie i specjalistach skierowanych na zasadach nominacji do prac w komisjach i odpowiedzialności, jaka spada za wyniki pracy komisji na poszczególne kierownictwa i służby przedsiębiorstwa. Dlatego też wydaje się konieczne dalsze zaktywizowanie całego aparatu społecznego i gospodarczego dla przyspieszenia opracowań i dotrzymania ostatecznego terminu zakończenia prac. Po ostatnim odbytym spotkaniu poszczególnych komisji, wydziałowych i komisji zakładowej napływa zewsząd fala nowych wniosków.

Na szczególne wyróżnienie zasługują komisje: nr 6 — 8 zgłoszonych wniosków, nr 9 — 15 zgłoszonych wniosków i nr 13 — 13 zgłoszonych wniosków.

Również zespoły problemowe przyspieszają rozpatrywanie ustalonej problematyki i łączenie wnioskowania z analizą elementarnych problemów w skali gniazd, wydziałów i całego przedsiębiorstwa. Łącznie komisja zakładowa posiada już 136

wniosków na łączną oszczędność 4.206.000 zł w skali roku.

GŁÓWNYM problemem, na którym ukierunkowana została praca w II etapie i którego dotyczy omawiane wnioski, to zagadnienia:

1. Organizacja stanowiska roboczego jako podstawowego ogniw produkcji.
2. Badanie norm i normatywów prac o charakterze pośrednio produkcyjnym.
3. Struktura zatrudnienia.
4. Problematyka zabezpieczenia produkcji i wydajności pracy.

Dużą pomocą okaże się tutaj także nowo rozpisany konkurs specjalny z nagrodami na najlepszy projekt racjonalizatorski z dziedziny organizacji pracy.

Do chwili obecnej wpłynęło już 10 wniosków konkursowych, w których najlepsze zostaną nagrodzone. Konkurs trwa jeszcze do 22 kwietnia br. Zachęcamy do szerokiego w nim udziału.

REASUMUJĄC, należy stwierdzić, że prace nad porządkowaniem zakładowej gospodarki przewidziane w II etapie są w pełnym toku, a w wyniku ich powstanie długofalowy program usprawnień techniczno-organizacyjnych, który stanowić będzie podstawę działania przedsiębiorstwa w najbliższej przyszłości.

Mgr Lucjan Białek

Z działalności ZMS

W dniu 17 marca br. w sali widowiskowej Zakładowego Domu Kultury w Świdniku odbyło się spotkanie młodzieży z terenu zakładu i miasta z uczestnikiem wyprawy „Śmiałego” dr Krzysztofem Wojciechowskim.

Dr Wojciechowski barwnie i interesująco opowiadał zebranym o dziejach wyprawy, a następnie odpowiadał na dziesiątki pytań, stawianych przez niektórych słuchaczy. Spotkanie zostało zorganizowane w ramach tzw. czwartków młodzieżowych, staraniem KZ ZMS przy WSK.

W drugiej połowie kwietnia odbędzie się Zakładowa Konferencja Sprawozdawcza ZMS. Jak nas poinformowano, weźmie w niej udział wielu działaczy organizacji. W chwili obecnej kampania sprawozdawcza w kołach została już definitywnie zakończona.

Dnia 12 kwietnia w siedzibie Lubelskiego Oddziału NOT obradował Wojewódzki Sejmik Młodych Inżynierów i Techników. Impreza zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki ZHS wspólnie z Oddziałem NOT, miała na celu zaktywizowanie udziału młodej kadry technicznej w pracach organizacji ZMS. Informujemy przy okazji, że większość spraw związanych z organizacją Sejmiku powierzono organizacji młodzieżowej z WSK Świdnik. O przebiegu obrad szerzej napiszemy w następnym numerze.

W związku z przygotowaniem w roku bieżącym tzw. „Tygodniem Mistrza” Zarząd Zakładowy ZMS w WSK wystąpił z inicjatywą zorganizowania w naszym zakładzie narady aktywu ZMS z mistrzami zatrudnionymi w przedsiębiorstwie. W czasie jej trwania podniesiony zostanie m. in. problem roli mistrza w adaptacji nowo przyjętej do pracy młodzieży i ocena działalności członków Związku na poszczególnych wydziałach.

Otrzymałmy wiadomość, że w ostatnim czasie zetemesowcy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku nawiązali kontakt z Państwowym Liceum Pielęgniarek w Lublinie. W dniu 18 marca odbyło się spotkanie zarządów obu organizacji, na którym ustalono plan współpracy.

Wyrażamy z tego miejsca pełne poparcie dla tego rodzaju młodzieżowych inicjatyw w wierze, że przyczynią się do bliższego poznania młodzieży uczącej się problemów młodych pracowników wielkiego zakładu przemysłowego i odwrotnie.

N. B. Symptodem uzasadniającym nasz optymizm jest zaproszenie kolegów z WSK na wieczorek taneczny w dniu 8 kwietnia do Liceum Pielęgniarek.

W. Ostrowski

etapie

W efekcie zrealizowania przewidzianych na I etap wniosków, przewiduje się uzyskanie 149 tysięcy roboczogodzin zaoszczędzonej robocizny i obniżenie kosztów wytworzenia o sumę 915 tysięcy zł. Uzyskane oszczędności pracochłonności zostaną wykorzystane (bądź już są wykorzystywane) w produkcji śmigłowców na wydz. mechanicznym, z równoczesnym przejęciem robót z WSM — Bielsko na sumę 110 tys. roboczogodzin i w wydziałach narzędziowych i technicznych przygotowania produkcji na sumę 39 tys. roboczogodzin.

Realizacja zgłoszonych wniosków z tej racji, że większość z nich jest przedmiotem uwagi kilku komórek organizacyjnych jednocześnie napotyka na trudności w terminowym egzekwowaniu ich wykonania. Ponadto powstałe trudności wiążą się ze zbyt krótkim czasem pozostawionym wykonawcom na ich realizację, czego przyczyną jest zbyt długi cykl przekazywania wniosków. Niemniej należy podkreślić, że już od połowy lutego stan rzeczy uległ znacznej poprawie, co z kolei pozwala na optymizm przy przystępowaniu do II etapu. O realizacji II etapu informować będziemy naszych czytelników w czasie jego trwania z tym, że już teraz zwracamy uwagę na niedostateczną aktywność grupy propagandowej. I tak poza artykułami zamieszczonymi na łamach „Głosu Świdnika” i kilku audycjach zakładowego radiowęzła, dotychczas nie wykonano większej ilości tablic propagandowych, tablicy informacyjnej podsumowującej wyniki współzawodnictwa między poszczególnymi komisjami wydziałowymi w I etapie prac i innych.

Waldemar Osowski



Wanda Kwiecińska

Foto: M. Glowacki

Realizacja wniosków zgłaszanych przez załogę do wydziałowych i zakładowych komisji usprawnienia organizacji produkcji koncentruje w chwili obecnej uwagę pracowników całego naszego przedsiębiorstwa. Pragnąc przyspieszyć tempo wprowadzania ich w życie redakcja nasza zwróciła się do kierownika wydziału kompletacji inż. Ryszarda Taracha z prośbą o rozmowę. Pragniemy ukazać naszym czytelnikom jeden z wycinków życia gospodarczego naszego zakładu, ze szczególnym uwzględnieniem zmian zaistniałych w wyniku wprowadzenia w życie zgłoszonych i zatwierdzonych wniosków.

RED: Poproszę o kilka uwag na temat samej formy zgłaszania wniosków.

Inż. Ryszard Taracha: Całą akcję rozpoczęliśmy od zebrania z załogą wydziału wyjaśniających jej cele. Następnie komisja wydziałowa przyjmowała wnioski, które po przedyskutowaniu i zatwierdzeniu kierowano do realizacji. Na wydziale znajduje się również skrzynka, z tym, że wrzucane do niej propozycje na piśmie, skierowane zostaną do realizacji w II etapie prac komisji.

Z frontu realizacji wniosków

RED: Czego dotyczy wniosek już znajdujący się w realizacji?

R. T.: Mają one na celu przede wszystkim organizacyjne usprawnienie pracy, wyeliminowanie zakłóceń w rytmicznym produkcyjnym, zwiększenie oszczędności materiałowej, a także ograniczenie pracochłonności.

RED: A propos tego ostatniego. Czy na wydziale istnieje komórka KTR?

R. T.: Takiej komórki nie ma, co nie przeszkadza stalemu rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego. Między innymi zgłoszono nie tak dawno projekt tow. Mariana Piotrowskiego przewidujący zastąpienie siły ludzkiej mięśni przez zmechanizowane urządzenie służące do załadunku produktu do specjalnych skrzyń. Mimo, że ten wniosek uważałem za racjonalizatorski, głównie myślę jednak, że zupełnie śmiało można go zaliczyć również do rzędu wniosków poplarnych.

RED: Uważam, że wyliczanie wszystkich wniosków na łamach naszego pisma miałyby się z celem, toteż poproszę tow. inżyniera o podanie kilku przykładów, które ilustrowałoby korzyści już osiągnięte bądź przewidywane, a wynikające z ich realizacji.

R. T.: Zgłosiliśmy do komisji międzywydziałowej kierowanej przez inż. Henryka Pacia 18 wniosków odnoszących się do ekspedycji śmigłowca. Traktują one w pierwszym rzędzie o środkach zmierzających do usprawnienia pracy, dalej o konieczności oddzielenia tej ekspedycji od ekspedycji motocykla, zwiększenie ilości narzędzi. Z tych 18 wniosków wszystkie bądź znajdują się w finalnym stadium ich załatwiania, bądź już zostały załatwione. Na przykład już mamy więcej narzędzi, otrzymaliśmy widlak. Jeśli rzecz idzie o ekspedycję motocykla, to większość wniosków mówi o usprawnieniach przy załadunku na wagon, uporządkowaniu spraw orga-

nizacyjnych, przeprowadzenie podziału prac między ekspedycję towarową i techniczną. Postuluje również sędowanie obowiązków wysyłki części produkowanych w ramach kooperacji dla „Lubgału” na kogoś innego, my będąc wydziałem jednocześnie produkcyjnym nie powinniśmy tego robić. Również do chwili obecnej pomimo wyraźnego polecenia dyrektora naczelnego dotychczas nie załatwione pozostaje stworzenie oddzielnej sekcji opakowań.

RED: W związku z całą gamą poplarnych inicjatyw szczególnie wyraźnie zarysował się priorytet jednosobowego kierownictwa.

R. T.: Tak, to na pewno ważki problem. Oczywiście za pracę wydziału odpowiedzialny administrator jestem ja, z tym, że wszelkie decyzje staram się uzgadniać z aktywnym wydziałowym w osobach mego zastępcy Kazimierza Witkowskiego, sekretarza OOP Mariana Piotrowskiego, przewodniczącego RO ZZM Jana Lupiny, przewodniczącego Rady Robotniczej Stanisława

Siomki, przewodniczącego ZMS kol. Jana Jaworskiego. Ci ludzie są dla mnie wielką pomocą w kierowaniu prac wydziału.

RED: Jak się zorientowałem na wydziale liczącym 111 osób załogi, 50 należy do PZPR. Czy także wysoki upartyjnienie przynosi jakieś efekty?

R. T.: Oczywiście. Przede wszystkim mamy na wydziale większą niż gdzie indziej dyscyplinę i obowiązkowość. Ponadto, gdy zachodzi potrzeba zwiększenia wysiłków załogi w celu wykonania tych czy innych zadań, zawsze możemy liczyć na pomoc załogi. Mamy już wykształconą kadrę dobrych robotników jak np. Wanda Kwiecińska, Zbigniew Glowacki, Ryszard Gemba, Kazimierz Kowalczyk, Jan Kuziela, Henryk Lenart i inni.

RED: Już po całkowitym zakończeniu realizacji poplarnych wniosków, ponownie złożymy wizytę u tow. kierownika. Będziemy chcieli porównać dzisiejsze osiągnięcia z końcowymi efektami.

R. T.: Bardzo proszę.

Rozmawiał: W. Ostrowski



Zbigniew Glowacki

Foto: M. Glowacki

„Salomonowa” decyzja

Jeszcze do niedawna przystanek autobusowy PKS mieścił się na placu koło poczty. Wszyscy mieli blisko, a w kasie można było wykupić bilety na późniejsze godziny. Jednakże jak to zwykle bywa, jeśli wszystko jest w porządku zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie chciał to jeszcze udoskonalić. Podobnie było również w tym wypadku. Wiedząca „proroczym natchnieniem” osoba (a może instytucja?) postanowiła „ułatwić” życie obywatelom Świdnika i zlokalizowała przystanek PKS vis a vis kina „Lot”. Nie wiem, z myślą o kim było to zrobione, ponieważ mieszkańcy tzw. „dzielnic willewaj” naszego miasta w większości dysponują własnymi środkami lokomocji, a całej pozostałej reszcie (tzn. 90 proc. mieszkańców) o wiele bardziej odpowiadał stan poprzedni. Warto jeszcze dodać, że autobus zatrzymuje się na ruchliwej szosie wiodącej do zakładu i o wypadek nie trudno.

(W. O.)



W czasie tournée zespołów ZDK po Śląsku, ich członkowie mieli okazję zwiedzić wiele atrakcyjnych górskich miejscowości, a także oddać hold pomordowanym w oświęcimskim obozie koncentracyjnym. Obszerna informację z tournée zespołów zamieścimy w numerze następnym.

Foto: M. Kos

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy upłynęły w Świdniku, podobnie jak w roku ubiegłym, pod znakiem licznych atrakcyjnych imprez kulturalno-oświatowych. Począwszy od 3 maja niemal codziennie odbywały się imprezy estradowe, zgadul-gadule, konkursy, kiermasze książek, wystawy, spotkania z pisarzami, działaczami społeczno-politycznymi itp.

3 maja godz. 18
Uroczysta inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy.

1. Część oficjalna

2. Część artystyczna połączona ze zgadul-gadulą na temat „Czy znasz literaturę polską i radziecką?” (sala ZDK).

4-25 maja
Konkurs na najestetyczniej urządzone mieszkanie. Wystawa mebli funkcjonalnych (sklep WPHM).

3-8 maja od godz. 10-18
Wystawa czasopism technicznych (KTR).

Godz. 15-18
Wielki kiermasz książek połączony z loterią (plac przed MRN).

5 maja godz. 18
Spotkanie uczestników walk o Ber-



Cezary Pasternak, kierownik zespołu „Ikers” jest przykładem zdyscyplinowania i pracowitości.

Foto: M. Kos

Bogaty program obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy

lin z młodzieżą miasta Świdnika oraz film fabularny o tematyce wojennej (sala ZDK).

6 maja godz. 17
Konkurs recytatorski poezji polskiej i radzieckiej dla klas VI, VII i VIII. W części artystycznej wystąpi zespół instrumentalno-wokalny SOM „Decymki” (sala ZDK).

Godz. 11
Konkurs rysunku dziecięcego „Kreda po asfalcie” (ul. Stawiskiego).

Godz. 17
Pokaz mody nastolatków połączony z występem zespołu „Tramp” ZDK (plac przy MRN).

8-15 maja
Wystawa pt. „Powieść i poezja radziecka” (KTR).

9 maja godz. 17.30
Spotkanie z Janem Gerhardem. W części artystycznej wystąpi SOM (sala ZDK).

10 maja godz. 18
Występ Teatru Akademii Međ. „Dren 39” (sala ZDK).

11 maja godz. 18
Zgadul-gadula „Co wiesz o sukcesach ZSRH w kosmosie?” połączona z imprezą estradową (sala ZDK).

13 maja godz. 16
Galowy występ dziecięcego zespołu piosenki i tańca ZDK (sala ZDK).

14 maja godz. 15.30
Wielkie widowisko plenerowe z udziałem wszystkich zespołów artystycznych ZDK (stadion Avii).

Godz. 19
Program estradowy zespołu Doma Kultury Zakładów Azotowych w Tarnowie (sala ZDK).

17 maja godz. 18
Finał zgadul-gadul sportowej połączony z występem kabaretu „Iker” i zespołu SOM (sala ZDK).

20-21 maja godz. 16.30
Koncert finalistów Festiwalu Kulturalnego Zw. Zaw.

27 maja
Spotkanie kier. polit.-gosp. WSK z aktywnym KO

Ze sportu

Nowy zarząd koła PTTK

W końcu marca br. odbyło się walne zebranie koła PTTK przy WSK w Świdniku. W ostatnim roku koło to przeżywało częściową stagnację w swojej działalności. Tożę się zdołało sprawdzić następującego zarządu, zebrani członkowie koła w dość ożywionej dyskusji zastanawiali się oraz podawali projekty i propozycje ożywienia i rozszerzenia działalności PTTK na terenie zakładu i Świdnika, nawiązania bliższego kontaktu z Radą Zakładową i innymi organizacjami. Sugerowano, by PTTK przejęła w WSK całkowitą organizację i obsługę działalności turystycznej (oprócz turystyki kwalifikowanej i wycieczek samochodowych, w szczególności turystyki masowej dla potrzeb załogi).

By temu podoląć potrzebne byłoby dla koła PTTK działającego przecież na terenie zakładu WSK przekazanie uprawnień Komisji Turystyki działającej przy Radzie Zakładowej, oraz jakieś pomocy organizacyjnej i finansowej, z której korzystają inne organizacje na terenie zakładu.

Przedstawiciel Okręgu PTTK w Lublinie wiceprezes kol. T. GANSKI sugerował, by podobnie jak przy innych dużych zakładach przemysłowych w Lubelszczyźnie (PSC Lublin, KFWM Kraśnik, ZWSI Poniatów), także i w Świdniku powstał Oddział Zakładowy PTTK, który jako jednostka w pełni samodzielna posiadająca dużo większe niż koło uprawnienia mogłaby rozwijać szerszą działalność, tak na terenie zakładu WSK jak i innych przedsiębiorstw i instytucji oraz szkół na terenie Świdnika.

W powstaniu Oddziału PTTK w Świdniku, niezbędna byłaby pomoc PMRN w Świdniku w uzyskaniu lokalu, WSK oraz innych instytucji Świdnika w zakresie pewnych dotacji finansowych. Dlatego też sprawę powstania oddziału pozostawiono do przekonsultowania i załatwienia w najbliższym czasie nowo wybranemu zarządowi koła.

W podsumowaniu dyskusji głos zabral sekretarz RZ łow. R. Mańko, który w imieniu organizacji związkowej wyraził życzenie, by koło PTTK w zakładzie bardziej niż dotychczas objęło swoją fachową działalnością turystykę masową, wśród załogi WSK oraz obiecał pomoc i opiekę ze strony Rady Zakładowej. Przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS, łow. Szymon Arasimowicz zabierając głos deklarował współpracę z kołem PTTK organizacji młodzieżowej oraz poruszył

W. L.

sprawę spopularyzowania turystyki wśród młodzieży.

Do dyskusji wybrano nowy zarząd. Prezesem świdnickich turystów w nowym kadencji został kol. Tadeusz Gutowski (dz. TN, tel. 713), wiceprzewodniczącym kol. Włodzimierz Lewandowski (dz. TK-S, tel. 507), a skarbnikiem kol. inż. Z. Gawski (dz. TD, tel. 685 i 347).

h. s.

Avia - Górnik 13:7

Ponad 300 osób odeszło od kas hali lubelskiej „Koziołka” nie mogąc otrzymać biletów na mecz bokserów Avii z Górnikiem (Zagórze). Aby wprowadzić do szatni bokserów Górnik, trzeba było interwencji milicji, tak wielkie bowiem zainteresowanie towarzyszyło spotkaniu. Mecz opóźniono w rezultacie o około 20 min., lecz ci, którzy go oglądali nie mogli narzekać na brak emocji. Od pierwszego bowiem, aż do ostatniego starcia trwały zacięte pojedynki we wszystkich wagach.

W w. muszej Ostrówka (Avia) prowadząc wyraźnie przez dwa starcia z Otrębą (Z.), przegrał na skutek przewagi go za walką, trzeźwym silnego ciosu od przeciwnika. Bardzo dobrze walczył Berekowski w w. koguciej, który zwyciężył pewnie Krosie z Zagorza. Wielkim nieporozumieniem był tu werdykt sędziego białostockiego Kretowicza, który wypunktował remis. Komentarski (A.) w piórkowej, zwyciężył przez dyskwalifikację Rembeka. Nie miał łatwego życia podobnie jak i w Zagorzu Ryszard Petek, z którym przez dyskwalifikację przegrał Mozdzeń. Najlepsze pojedynki dnia stoczył nie po raz pierwszy zresztą, Leszek Piątek z Avii, wygrywając w dobrym stylu z Guzicą, Kowalskiego (A.) zdyskwalifikował sędzia ringowy w spotkaniu ze Zbigniewem Kulfińskim. Skassa (A.) nie rozstrzygnął pojedynku z Fedeką, a Raczynski (A.) wygrał po dramatycznej walce z Banerkiem. Niesłuchanie bojowo i ambitnie walczył Marzec, który pokonał 34-letniego boksera z Zagorza Adameczyka, a w ostatniej walce dnia Steciuk (A.) zdyskwalifikowany został w walce z Bobo.

GŁOS ŚWIDNIKA

Organ Samorządu Robotniczego WSK - Świdnik

Redaguje zespół w składzie: Alicja Chwałczyk, Mieczysław Kruk, Marian Kos (red. naczelny i techn.), Włodzimierz Lorenc (z-ca red. naczelny), Waldemar Ostrowski (sekr. red.), Z. Piasecki i E. Wesolowski.

Adres redakcji: Świdnik, k/Lubina, ulica Projektowana 1, tel. 344 (dla centrali miejskiej).

Lubelskie Zakłady Graficzne im. PKWN, Lublin, ul. Unicka 4.

Zam. 149, 11.V.67. 1.000 P-3.

Ognisko krzewienia kultury muzycznej

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

instalacji elektrycznej. Bardzo by się przydało wyłożyć pokoje i sale dydaktycznymi płytami. Kapitałny remont zabezpieczałby ów barak przed katastrofą (grzybią), a także stworzył warunki do pełniejszego wykorzystania wszystkich pomieszczeń przez uczącą się tutaj młodzież.

Jak dotychczas nie mogą jednocześnie ćwiczyć w różnych salach nie przeszkadzając sobie wzajemnie — zespół big-beatowy, akordeoniści, zespół wokalo-instrumentalny, pianiści, skrzypkowie i trębace. Na razie Ognisko szuka środków i pomocy martwiąc się, skąd wziąć pieniądze na pokrycie wydatków.

Budżet Ogniska wynosi 280 tys. zł rocznie i jest dotowany tylko w minimalnej części. 270 tys. zł to wkład społeczny uczniów. Dotacje w wysokości 10 tys. zł przeznaczają się głównie na zakup i remonty instrumentów.

Pomimo tych trudności, w tym niezbyt dużym mieście jest jakiś powszechny pęd do muzyki, nie tylko imponujący liczbowo, ale również pogłębiający społecznie. Kształcą się w Ognisku paroletnie dzieci, młodzież i dorośli. Ognisko jest szkołą dla wszystkich. Każdy, kto tylko ma chęci może poznać tutaj sekrety Polihymni. Wiele już poznało, a potem poszli w świat do orkiestr i zespołów muzycznych, by swoim czynnym udziałem pomnażać kulturę muzyczną. Inni wyrzuli już na kadrę nauczycielską (jak np. instruktor Grela) i wpajają młodszemu zawile reguły muzycznej absolutu.

Rokrocznie absolwenci kursu młodzieżowego startują do dal-

szej nauki w Średniej Szkole Muzycznej i Studium Nauczycielskim w Lublinie, inni koncertują w zespołach młodzieżowych ZDK i miejscowych szkół, jeszcze inni grają dla własnej przyjemności. Łącznie naukę w Ognisku ukończyło już 50 absolwentów (26 z klasy fortepianu, 15 akordeonistów, 6 skrzypków, 3 z klasy gitar i mandolin). Ilość zewidencjonowanych uczestników na przestrzeni kilku lat wynosi ponad 800 osób. W bieżącym roku szkolnym po raz pierwszy istnieje klasa VI stwarzająca perspektywę (już w roku przyszłym) wydania pierwszych absolwentów w siedmioletniego programu nauczania odpowiadającego szkole muzycznej. Pokazany jest też stan posiadania Ogniska: wartość zakupionych i przydzielonych instrumentów przekracza kwotę 200 tys. złotych.

W okresie od września ub. roku trwa na terenie całego kraju II Ogólnopolski Festiwal Ognisk Artystycznych, ogłoszony przez Ludowy Instytut Muzyczny w Łodzi wspólnie z Ministerstwem Kultury i Sztuki. Bierze w nim również udział Ognisko Muzyczne w Świdniku. Do konkursów w ramach Festiwalu, zgłoszonych zostało aż 8 zespołów, co świadczy o stopniu zaangażowania się Ogniska. W pracy Ogniska istnieje wiele poważnych problemów. Należy zdać sobie sprawę, że ten ruch społeczny wymaga większej opieki i pomocy, że w obecnej formie przestał już być tylko sprawą zainteresowanych (tj. uczniów Ogniska, ale stał się sprawą społeczną, ważnym zagadnieniem kulturowym. Ognisko w Świdniku stanowi więc istotne ognisko kulturalne i ma duży wkład

w rozwój kultury muzycznej w tym mieście.

Wydaje się więc, że jednemu z większych Ognisk Muzycznych na terenie Lubelszczyzny należy się serdeczna pomoc i opieka.

W. Lorenc

P. S. Żyjemy w świecie muzyki. Wszędzie, gdziekolwiek jesteśmy i cokolwiek zajmujemy się, słuchamy istnej symfonii dźwięków. One decydują o naszych wrażeniach, nastrojach, sile działania. Odważyłbym się nawet powiedzieć, że od kultury muzycznej społeczeństwa zależy, czy ta harmonia dźwięków ujętych w sens utworu muzycznego, bądź też zwykłego współbrzmienia drgających przedmiotów — owa „gra przestrzeni”, są dla nas źródłem siły i radości, czy też przyczyną depresji, rozstroju psychicznego. Osobiście widzę jakiś mocny związek myśli ujętej w powyższej refleksji z treścią artykułu. Dziękuję...

W. L.

Remis piłkarzy Avii z Włóknierzem Pabianice

7 tysięcy widzów (duży sukces kasowy jak podaje prasa lubelska), przybyło na stadion Avii w niedzielę 2 kwietnia, aby obejrzeć zmagania piłkarzy świdnickich z liderem tabeli III ligi centralnej — Włóknierzem Pabianice.

Wynik remisowy uzyskany przez nasz zespół jest na pewno sukcesem, choć nie zadowala tych którzy oglądali spotkanie. W I połowie meczu piłkarze nasi grali poprawnie i byli blisko zdobycia co najmniej 2 bramek. Po przerwie mimo, że drużyna Pabianic grała w 10 nasi nie potrafili sforsować obrony prze-

ciwnika, a szczególnie nie mogli zmusić do kapitulacji bardzo dobrego bramkarza gości.

W sumie było to dobre widowisko piłkarskie, szkoda jednak, że forma ataku naszej drużyny jest słabutka.

W tej sytuacji trzeba popracować mocno nad piątką naszych napastników, bo w dalszych meczach może nie być wesoło. Avii depczą po piętach 2 drużyny warszawskie: Legia IB i Polonia, toteż o zamianie dobrego miejsca na gorsze w tabeli, jest dziś nie trudno.

(K)